

.....

Andrzej Kalaciński

CO SĄDZĘ O IDEI POROZUMIENIA NARODOWEGO

Zadana mi pytanie : co sądzę o idei porozumienia narodowego ?

Jak każdy Polak marzę by ono nastąpiło . Wylania się jednak kwestia : jakie ma być jądro tego porozumienia , na jakich zasadach ma się ono narodzić i rozwijać ?

Ograniczony objętością tej wypowiedzi wymienię trzy / wg mnie / warunki niezbędne do spełnienia idei porozumienia .

1. W strefie psychologicznej : naród musi darzyć instytucję porozumienia pełnym zaufaniem .
 2. W dziedzinie ekonomiczno - gospodarczej : naród musi mieć : niezbite przekonanie , że proponowane struktury gospodarcze dadzą wymierny , dodatni efekt ekonomiczny , czyli że koncepcja jest poprawna , a jej realizacja będzie skuteczna .
- Treści zawarte w punktach 1 i 2 muszą być akceptowane przez znaczną większość narodu .

Jak dziś wyglądają wymienione trzy warunki ?

1. Sprawa zaufania : Pomnę historię ostatnich 30 lat , w przeciągu których zaufanie narodu do rządu zbliżało się stopniowo do zera . Lata 1980 / 81 przekonały nas jeszcze raz , że zaufania nie zdobywa się przez rzucanie hasła , ufajcie nam , gdy równocześnie próbowano rozwijać autorytet demonstracją siły / wydarzenia ustrzyckie , bydgoskie w pamiętnym marcu , ulica Potocka w Warszawie / .

Wrześniowa wolta Min. Szkół Wyższych w dokonaniu poprawek do ustawy o szkołach wyższych zraziła ogromną większość społeczeństw uczelnianych . Gdyby nie ona - nie byłoby strajków w uczelniach . I jeszcze jeden przykład w sferze zaufania . To nie rząd socjalistycznego państwa / socjalistycznego a więc sprawiedliwego społecznie / - lecz społeczeństwo domaga się odkłamania naszej historii , stworzenia humanitarnych warunków więziennictwa , zniesienia w nim kar cielesnych i ograniczeń żywnościowych . Aby narodziło się zaufanie rząd musi radykalnie i niezwłocznie zdobywać je w oparciu o fakty .

2. W strefie ekonomiczno-gospodarczej : Do dziś nie wiemy - nie licząc ogólników - na czym polegają główne koncepcje reformy . Czy można zawierzyć projektom niepoznanym ? Wspomniałem , że realizacja przyszłej reformy musi być sprawna , innymi słowy : działania mają być maksymalnie skuteczne przy minimum wysiłku i obciążania obywateli . Jednak wprowadzenie tej zasady budzi wątpliwości . Przykładem jest organizacja rozdzielnictwa kartkowego . Jeżeli na bywając jańprostszy reglamentowany artykuł żywnościowy muszą wykreślić wiele godzin z mojego życia , to przyczyny tego mogą być tylko dwie : zła wola , bądź absolutna nieudolność organizacyjna . Zakładam drugą przyczynę i zadaje pytanie : Jakże rząd wyciągnął wnioski ?

Nie wolno po tylu złych doświadczeniach poprzednich reform / np. 1956, 1970, 1976 / narazić narodu na nieuzasadnione ryzyko .

Naród musi widzieć gwarancję skuteczności reform, czyli musi uczestniczyć w wykuwaniu koncepcji ich rozwoju .

Do póty to nie nastąpi - fundamenty porozumienia narodowego będą płytkie, kruche, więc nietrwałe . Twierdzę , że nasz naród marzy o porozumieniu i dąży doń , lecz na dobrych trwałych podstawach .

Nie stać nas na to , by ryzykować dalszą degradację moralną i gospodarczą nas samych i następnego pokolenia . Te założenia wyznaczają poziom , powyżej którego można budować platformę porozumienia narodowego .